

Zapytaj O Mnie

Sentino

Pies zatrzymuje, nawet nie chce już dowodu
Pytam go wprost - z której komendy i co chce
Smutni panowie znają numer telefonu
Bo gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie
O mnie, o mnie, o mnie, o mnie
Gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie
O mnie, o mnie, o mnie, o mnie
Gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie

Robili kurwy mi zdjęcia zanim byłem raperem
Rozdawał pięćdziesiątki, jakby był bartenderem
Gotował towar w kotle, nie myl z Harrym Potterem
Fleks w słoiku na sodzie, jutro będziesz menelem

Oddaliby duszę za to co rozdaję, kuzynku ty wiesz
Niektórzy klienci mieszkali w tym samym budynku, ty wiesz
Stałem pod blokiem, pod bombą w kapturze
Kurwadziś nie ma siana, to zapłaci w naturze

Pies zatrzymuje, nawet nie chce już dowodu
Pytam go wprost - z której komendy i co chce
Smutni panowie znają numer telefonu
Bo gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie
O mnie, o mnie, o mnie, o mnie
Gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie
O mnie, o mnie, o mnie, o mnie
Gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie

Wala tu krajową stasowaną brązem
Myślą, że to diesel, a to jebie Golfem
Jesteś pizdolizem z podrabianym rolkiem
Płacą ci za hotel, a ty liżesz w okres

O nie, to nie, to nie tu, to nie tak
Koniec z tym, przestań już, przestań pić i to ćpać
Rośniemy w siłę stare, a u was jest źle
I gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie

Pies zatrzymuje, nawet nie chce już dowodu
Pytam go wprost - z której komendy i co chce
Smutni panowie znają numer telefonu
Bo gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie
O mnie, o mnie, o mnie, o mnie
Gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie
O mnie, o mnie, o mnie, o mnie
Gdzie nie pójde możesz zapytać o mnie